

Malta-dzień czwarty

A co tam słyhać na Malcie? No nic szczególnego, gry, zabawy, basen na dachu hotelu. Ot codzienność erasmusowicza. A oto relacja:

„Dzisiejszy dzień zaczęliśmy od przyjazdu do szkoły partnerskiej, gdzie czekały na nas przygotowane zajęcia taneczne. Naszym zadaniem było ułożenie własnego układu tanecznego. Mimo, że taniec to nasza mocna strona, wymagało to od nas sporej dawki kreatywności i samodyscypliny. Niełatwa jest współpraca, kiedy wszystkie "wiemy lepiej". Ale efekt był naprawdę bardzo fajny. Następnym punktem programu były zajęcia ruchowe, podczas których wczorajsze prezentacje na temat tradycyjnych gier i zabaw, zostały wykorzystane w praktyce. To dopiero była integracja... Dobrze, że przed zajęciami porządnie się rozgrzaliśmy pod czujnym okiem nauczycielki z Malty. Po zajęciach zostaliśmy zaproszeni do gabinetu pani dyrektor, która wręczyła nam certyfikaty udziału w mobilności. Co jeszcze ważne - dzisiejszy dzień był też wyjątkowy dla uczniów szkoły partnerskiej, ponieważ był ostatnim dniem roku szkolnego. Przed nimi już tylko sesja egzaminów, a po nich wracają do szkoły dopiero w ostatni tydzień sierpnia. Zakończenie roku różniło się nieco od naszego, więc doświadczenie było dla nas ciekawe i inspirujące a teraz... Pozdrawiamy z basenu, który mieści się na dachu hotelu i ślemy duuuużo słońca. Przed nami jeszcze spacer po okolicy. Dzień był intensywny, ale bardzo satysfakcjonujący i ciekawy."

I jeszcze życzenia zdrowia dla Pauliny, którą dopadło złe, choroba znaczy. Nasi dzielni opiekunowie walczą ze złem z całych sił. Ty Paulina też walcz.

Co jeszcze ważne - dzisiejszy dzień był też wyjątkowy dla uczniów szkoły partnerskiej, ponieważ był ostatnim dniem roku szkolnego. Przed nimi już tylko sesja egzaminów, a po nich wracają do szkoły dopiero w ostatni tydzień sierpnia. Zakończenie roku różniło się nieco od naszego, więc doświadczenie było dla nas ciekawe i inspirujące a teraz... Pozdrawiamy z basenu, który mieści się na dachu hotelu i ślemy duuuużo słońca. Przed nami jeszcze spacer po okolicy. Dzień był intensywny, ale bardzo satysfakcjonujący i ciekawy."